

Wkrótce ofensywa Turcji na całe terytorium Kurdów w Syrii

5 lutego 2018

„Nie chcemy starcia ze Stanami Zjednoczonymi w Manbidżu, ani na wschód od Eufratu, ale USA muszą liczyć się z tureckimi uczuciami” – powiedział dla CNN-Turk turecki wicepremier Bekir Bozdag. Bozdag zapowiedział turecki atak nie tylko na Manbidż (ok. 100 km na wschód od atakowanego obecnie Afrinu), ale i całość kurdyjskiej autonomii w Syrii rozciągającej się wzdłuż tureckiej granicy aż po Irak.[S]

Kurdyjskie Ludowe Jednostki Ochrony (YPG) nazywane przez Turcję „terrorystami” są siłą zbrojną autonomii kurdyjskiej (Rożawy) w północnej Syrii. Wicepremier Bozdag oświadczył, że ofensywa turecka nie zatrzyma się na Afrinie, ani na Manbidż, lecz – bez względu na stanowisko amerykańskie – obejmie całość kurdyjskich terenów w Syrii, dopóki YPG nie zostaną „wykorzenione”. [S]

Ostrzegł wojska amerykańskie pozostające w sojuszu z Kurdami: „Jeśli żołnierze amerykańscy będą nosili mundury terrorystów, lub będą znajdować się wśród terrorystów, staną się celem wojsk tureckich”. Wicepremier odnosił się w ten sposób do zdjęć sprzed kilku lat, z początku sojuszu kurdyjsko-amerykańskiego, gdy część jednostek amerykańskich nosiła symbole YPG na mundurach. „Jeśli zechcą sprzeciwić się armii tureckiej, będziemy uważać ich za terrorystów” – powiedział Bozdag. Na razie brak reakcji Waszyngtonu.[S]

Przedwczoraj Human Rights Watch (HRW) – organizacja obrony praw człowieka – opublikowała raport oskarżający tureckie wojska graniczne o strzelanie do bezbronných uchodźców, którzy próbowali dostać się do Turcji, by uciec przed walkami w

sąsiadującej z Afrinem syryjskiej prowincji Idlib i z samego Afrinu. Idlib jest atakowany przez rządowe wojska syryjskie w celu usunięcia stamtąd islamistów z dawnej Al-Kaidy i tzw. Wolnej Armii Syrii, która odrodziła się jako ugrupowanie protureckie. Z kolei syryjsko-kurdyjski Afrin do dwóch tygodni broni się przed napaścią turecką.[S]

Według HRW, tureckie wojsko ochrony pogranicza „strzela na ślepo w grupy syryjskich uchodźców szukających schronienia w Turcji”, by nie dopuścić ich do przekroczenia granicy. Organizacja wezwała Turcję do zaprzestania zabijania i maltretowania uchodźców. Ibrahim Kalin, rzecznik prasowy tureckiego prezydenta Erdogana oświadczył, że opisane przez HRW strzelanie do uchodźców jest „nieprawdopodobne”, ale że władze tureckie „przyjrzą się sprawie”. [S]

Ofensywa turecka w Afrinie wywołała kolejną falę uciekających cywilów, którzy nie wiedzą już „w którą stronę uciekać” – pisze HRW w raporcie.[S]

Tymczasem w sobotę nad syryjską muhafazą Idlib doszło do zestrzelenia rosyjskiego samolotu wojskowego Su-25. Pilot co prawda zdążył katapultować się, lecz po wylądowaniu na ziemię zginął w akcji. Teraz Rosja rewanżuje się potężnymi bombardowaniami.[ZNZ]

Muhafaza Idlib w przeważającej większości jest okupowana przez tzw. opozycję. W rzeczywistości są to protureckie bojówki wymieszane z islamistami z Al-Kaidy. W wyniku ostatniej ofensywy prowadzonej przez syryjską armię, terroryści i „umiarkowani” postanowili ponownie połączyć siły.[ZNZ]

Rosyjskie lotnictwo prowadziło ostatnio naloty na pozycje islamistów. W sobotę w trakcie jednej takiej akcji, bojownicy zdołali zestrzelić rosyjski samolot Su-25 z pomocą przenośnego przeciwlotniczego zestawu rakietowego. Pilot katapultował się i pomyślnie wylądował, lecz niedługo potem dopadli go „umiarkowani rebelianci”, którzy zamierzali go schwytać.

Rosyjski żołnierz nie dopuścił do tego – wyciągnął granat i wysadził się.[ZNZ]

W niedzielę, syryjskie siły specjalne rozpoczęły operację, która ma na celu pozyskanie broni, z której strzelali terroryści. Rosja chce ustalić kto i w jaki sposób zaopatrzył ich w przenośny przeciwlotniczy zestaw rakietowy. Stany Zjednoczone już wcześniej zaznaczyły, że nie mają nic wspólnego z zestrzeleniem rosyjskiego myśliwca. Syria i Rosja już wkrótce będą wiedziały, czy USA mówią prawdę.[ZNZ]

Autorstwo: JSz [S], John Moll [ZNZ]

Źródła: Strajk.eu [S], ZmianyNaZiem.pl [ZNZ]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net